

Fluidoterapia czyli passes

Zdyscyplinowane i czujne medium stosujące passes można porównać do łącznika, który bez żadnych zakłóceń uruchamia przepływ siły między wcielonymi i odcieleśnionymi. Podczas wykonywania tego zadania filtruje energię przekazywaną przez odcieleśnionych i transmituje łatwo przyswajalną siłę do osoby potrzebującej, w zależności od sytuacji fizjologicznej pacjenta. Dla przyniesienia pożądanych efektów ważne jest zaufanie i wiara u pacjenta.

Pomoc przekazywana z planu duchowego jest edukacyjna, w związku z czym nie może zastąpić lekcji życiowej, którą ma odbyć człowiek. Niektórzy szukają cierpienia i zakłócenia równowagi, dlatego też cierpią wskutek konsekwencji swoich działań. W takich przypadkach przez pewien czas dobre Duchy zakłócają fluidy i zatrzymują pomoc. Jeśli jednak ci ludzie nie starają się o poprawę dobre Duchy pozwalają im iść wedle własnej woli, aby uczyli się sami. Możliwe jest wtedy zmniejszenie cierpień, ale nigdy nie dojdzie do całkowitego wyzwolenia. Uwolnienie zależy bowiem tylko od osobistego wysiłku. Wskazówka Emanuela: Jeśli zamierzasz zachować korzyści płynące z passes wiedz, że jest to istotnie wzniosły akt chrześcijański, który oczyszcza uczucia, rozum, serce i mózg, ukorzenia wrażliwość, rozpala serce w pozytywnym zaufaniu. Pamiętaj, że ktoś dźwiga ciężar twoich dolegliwości i koryguje twoją drogę, tak jak Jezus ofiarował się za nas wszystkich.

Dwojnik eteryczny oraz komórki ciała fizycznego w połączeniu z umysłem emitują promieniowanie o charakterystycznym, owalnym kształcie. To promieniowanie nazywamy aurą. Dzięki naszej aurze jesteśmy widoczni dla Duchów wyższych, a co za tym idzie wspomagani przez nich i badani. Kolor aury zmienia się według indywidualnej fali emisji, czyli stanu psychicznego danej osoby.

Aura przedstawia wszystkie myśli w kolorach i obrazach: zarówno stan przygnębienia, jak i stan zrównoważonego zdrowia psychicznego. Jest odbiciem nas samych i ujawnia nasze oblicze wewnętrzne. Kiedy medium zechce zastosować passes, nie jest konieczne postrzeganie aury czy jasnowidzenie, choć są osoby korzystające i zaglądale w aurę przed zastosowaniem passes. Kiedy przeciągamy powoli ręce wzdłuż ciała pacjenta, wyostriamo gotowość do rejestracji zakłóceń aury. Po uchwyceniu dysonansu kierujemy ręce do tego właśnie punktu. Aplikowane fluidy kierowane w to miejsce są przyczyną nagłych zmian u chorego.

Podstawowym elementem terapii jest zaufanie, zarówno ze strony medium jak i pacjenta. Trzymając się podstawy zaufania różne techniki passes mogą być doskonałym narzędziem do przekazywania niezbędnej energii, aby zrównoważyć pacjenta, a więc stosowane ruchy dłońmi mogą być skuteczne do osiągnięcia pożądanego rezultatu. Zaufanie jest wiarą, która będzie niezachwiana, kiedy spojrzemy twarzą w twarz prawdzie. Wspaniale jest posiadać zaufanie, a nie ślepa wiarę w zabobonne procedury, które nie mają racjonalnych podstaw. Aby więc powstał powiernicy prawdy, procedury stosowane w passes muszą być przesiane przez sito prawdy. Oprócz niedotykania pacjenta medium zaleca się unikać nadmiernych gestów, hałasu i ostentacji. Praktykując fluidoterapię nie trzeba stwarzać żadnej spektakularnej atmosfery. Wiedza na temat magnetyzmu oparta na spirytualistycznej i racjonalnej wierze, zapewnia bezpieczne wytyczne do realizacji passes. W magnetyzmie istnieje kilka technik nakładania rąk.

Technikę magnetyzmu wyjaśnia również fizyka, szczególnie wpływ różnic fal podłużnych i poprzecznych. Sposób wykonywania passes jest ważny, ale nie ma decydującego znaczenia. Myśl, wola i szczerza modlitwa (prowadzona przez Duchy) medium wykorzystującego tę metodę, może uzupełnić brakującą wiedzę w zakresie technik magnetyzmu. Podstawowym czynnikiem jest wykonywanie ruchów przez wykonującego passes kierowanych przez

jego myśl i wolę, opartą na żarliwej modlitwie, oraz wielkim pragnieniu niesienia pomocy choremu. Medium winno być przy tym otwarte i pewne siebie. Forma nie powinna mieć pierwszeństwa przed treścią. Zgodnie z tym Emmanuel mówi: „Jezus służy swą opatrnością tam, gdzie nastawienie psychiczne ukierunkowane jest na czynienie dobra. Dlatego bez względu na zewnętrzną formułę powinniśmy uznać, że dobro może i powinno być kierowane w jego imieniu”. Rozważając rolę myśli, woli, modlitwy i zaufania, uznajemy więc, że te aspekty magnetyzacji są bardzo ważne.

Udzielając passes ruchy rąk u medium powinny być elastyczne. Aby tak się stało powinniśmy je rozluźnić i wyeliminować niepotrzebne napięcie. Magnetyzując pacjenta zaleca się wykonywanie ruchów od góry do dołu, zaczynając od najwyższego punktu. Kierując rękoma ważne jest, aby ich ruchy nie były wykonywane w przeciwnym kierunku. Kończąc ruch zaleca się, aby zamknąć lekko dłonie i odciągnąć je lekko na boki, aby następnie wrócić do punktu wyjścia. Kiedy wykonujemy passes od głowy do kolan, w chwili gdy jesteśmy na wysokości kolan powinniśmy zacisnąć dłonie, a potem oddalić je od pacjenta i otworzyć w rejonie głowy.

Odległości rąk przy stosowaniu passes:

1. Dłonie bliżej pacjenta (odległość mniejsza niż 15cm)

-działają aktywująco.

2. Dłonie oddalone(odległość większa niż 15cm)

-uspakajają.

3. Spokojne

– ruchy dłońmi (dłuższe niż 3 sek. – sprzyjają koncentracji uwagi)

4. Szybkie ruchy (krótsze niż 3 sek. –sprzyjają rozproszeniu uwagi).

Wykonując swoją pracę warto zwrócić uwagę, że magnetyzer potrzebuje na to więcej czasu niż medium wykonujące passes z pomocą duchów. Mamy tu do czynienia z dwiema różnymi metodami: pierwsza jest zwyczajna (działa tu człowiek – magnetyzer), drugą wspierają Duchy wyższe .

Wśród innych czynników poprzedzających passes zaleca się takie wcześniejsze przygotowanie, aby zaistniała harmonia pomiędzy Duchami wyższymi, medium i pacjentem. Samo passes jest zwieńczeniem procesu, poprzedzonym poważnymi rozmowami na wyższe tematy.

Całkowity czas terapii passes trwa zazwyczaj od 2 do 3 minut. Oto kilka rodzajów ruchów passes:

1. Ruchy podłużne
2. Ruchy okrągłe lub obrotowe
3. Ruchy poprzeczne
4. Ruchy prostopadłe (wykonujemy je z boku lub od czoła).

Andre Luiz omawia przypadek, w którym medium położyło prawą dłoń na głowę, a drugą ręką wykonało ruchy passes w okolicy miednicy. Ta metoda wywołała u pacjentki skurcze. W rezultacie kobieta uniknęła konieczności przeprowadzenia operacji chirurgicznej.

Także Manoel de Miranda Philomeno omawia przykład nałożenia rąk przez medium, które po wykonaniu ruchów podłużnych rozproszonych przyłożyło dłonie w okolice czakr: korony, serca i splotu słonecznego. W wyniku tych działań doszło do uzdrowienia pacjenta z przypadkiem ciężkiej gruźlicy.

Na koniec pozostaje odpowiedzieć na pytanie: po co się uczyć i nauczać praktyki passes, skoro terapeuci duchowi mogą nas wyręczyć? W swojej pracy i wzniosłym celu wspierania postępu duchowego ludzkości, Duchy wierne kodyfikacji Allana Kardeca podyktowały sposoby i techniki stosowania passes. Jeśli Boskie

miłosierdzie oddaje te zasoby do naszej dyspozycji, powinniśmy być instrumentami coraz bardziej skutecznymi i użytecznymi w zakresie prac wykonywanych w duchu nauk naszego mistrza Jezusa.

Do dziś ludzkość nie przyswoiła jeszcze prawidłowo prawa MIŁOŚCI. Można by argumentować, że to medium musi podjąć niezbędny wysiłek oraz wykazać konieczną wytrwałość, aby nauczyć się kochać. Osoba wykonująca passes nie powinna spodziewać się, że stosując tę metodę osiągnie wyższą intelektualno-moralną. Aby jednak stawać się coraz lepszym narzędziem na chrześcijańskim polu pracy, należy zobowiązać się do stałej poprawy uczuć i wiedzy. Franciszek z Asyżu w swojej modlitwie ujął to prostymi i jednocześnie głębokimi słowami: „DAJĄC, OTRZYMUJEMY”.